IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 76)**

z dnia 12 października 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 76)

12 października 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników (druk nr 1612).

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marzanna Lipińska** z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska, Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów, przedstawicieli…

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze maseczka.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przewodniczący, gdy prowadzi obrady, może być bez maseczki.

Drodzy państwo, pan przewodniczący Sachajko zwrócił mi uwagę, że jestem bez maski. Wszystkich obowiązują takie same zasady, że jeżeli ktoś przemawia, to może zdjąć maseczkę. Dlatego siedzimy w maseczkach zgodnie z reżimem – chyba że ktoś nie musi – a w czasie wypowiedzi, gdy ktoś przemawia, można zdjąć maseczkę.

Witam państwa posłów, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Szymonem Giżyńskim na czele oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników, druk nr 1612. Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę, nie widzę. Uważam porządek dzienny za przyjęty. Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Nie słyszę i nie widzę.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu w dniu 29 września skierowała poselski projekt ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i w niedziele przez rolników i ich domowników, druk nr 1612, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektów oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Jarosława Sachajkę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy. Bardzo proszę, panie ministrze. Panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, to i pan przeciwko mnie? Zgodnie z tym, co pan zaproponował, zdjąłem maseczkę.

Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że projekt jest w tej chwili procedowany. Projekt jest krótki, ale w swoim znaczeniu bardzo doniosły. Po pierwsze, chcielibyśmy, aby rolnicy nie byli przeganiani z targowisk przez zawodowych handlarzy, tak jak to jest obecnie. Chcielibyśmy, żeby rolnicy mieli preferencje, aby móc sprzedawać swoje smaczne, zdrowe dla naszego organizmu produkty, a jednocześnie chcemy zmieniać nawyki konsumentów. Chcemy, żeby konsumenci wiedzieli, że mają dwa dni, gdy działa takie miejsce, do którego mogą przyjść i od rolników kupić tę żywność. Czyli chcielibyśmy, aby się konsumenci przyzwyczaili, że mają dwa dni pod rząd, gdy mogą w dobrych miejscach… Bo to też jest kolejny problem, że bardzo często targowiska są lokalizowane w takich miejscach, gdzie klienci nie chcą przychodzić.

Jestem przekonany, bo już co najmniej od roku mówię o tym pomyśle i odbiór wśród rolników pomysłu czy projektu ustawy jest bardzo dobry. Jest również bardzo duże zapotrzebowanie wśród konsumentów na kupno żywności bezpośrednio od rolników, tylko jest pewne utrudnienie. Wychodzimy naprzeciwko konsumentom. Utrudnienie polega na tym, że jak konsument musi jechać do jednego rolnika 5 km, żeby kupić jabłka, a do innego rolnika kolejne 5 km, żeby kupić mięso lub inne rzeczy, to już się robi wyprawa na cały dzień, żeby się zaopatrzyć.

W projekcie chcemy, aby to właśnie rolnicy przyjechali do klientów i żeby w jednym miejscu, w godnych warunkach – w godnych warunkach dla rolnika, jak również dla konsumenta – dostarczyć całą gamę produktów, jakie są możliwe do wyprodukowania przez rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Stanowisko ministerstwa, rządu, na temat poselskiego projektu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Pan przewodniczący Sachajko bardzo dobitnie podkreślił walory przedstawionego pomysłu, bo to w sumie jest jeden rozbudowany pomysł, jeden bardzo istotny motyw. Mówi się o tym i słucha się tego z przyjemnością, bo to jest rzecz logiczna i w zasadzie, można powiedzieć, sankcjonuje pewne praktyki, które i tak miały miejsce. A teraz jako całkowicie legalne i jeszcze do tego zabezpieczone pewnymi pomysłami, które są oczywiście zawarte i opisane w ustawie, będą już tworzyć pewien system zachowań i po stronie rolników, i po stronie kupujących. To się na pewno będzie spotykać, a jest tak, jak pan przewodniczący mówił, że już spotyka się z dużym zainteresowaniem.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, że pomysł jest wzmocniony ustawą, która już jest procedowana. Ustawy są koherentne i bardzo się nawzajem wspierają, czyli są, można powiedzieć słownikowo – addytywne, co oznacza, że się nawzajem wspierają, uzupełniają i wzmacniają w efektach. Ten trzeci aspekt jest najważniejszy. A z kolei w ustawie – można powiedzieć, że o błysk szprychy wcześniejszej, bo już jest procedowana – są też bardzo istotne dla rolników zapisy, ponieważ zwolnienie podatkowe z obrotu do 40 tys. zł zostało przesunięte do poziomu 100 tys. zł. Potem jest dwuprocentowy podatek obrotowy, czyli nie jakiś makabryczny i straszny. Cały kraj został otwarty dla rolników, jeżeli chodzi o restauracje i stołówki, zostały zdjęte limity dla sprzedaży konsumentowi końcowemu. A więc to są rozwiązania, które też mogą mieć coś wspólnego już w całkowicie wspólnym zastosowaniu, jeżeli chodzi o jedną i drugą ustawę.

Konkluzja jest oczywista, że ministerstwo popiera rozwiązania zawarte w projekcie ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście absolutnie obydwoma rękami podpisuję się pod projektem, jeżeli chodzi o ułatwienia w handlu dla rolników, czy to w handlu w ramach rolniczego handlu detalicznego, czy jakiegokolwiek innego handlu. Natomiast zastanawiam się, czy wybór tych dwóch dni, czyli końca weekendu i pierwszego dnia tygodnia jest dobrym dniem; myślę o niedzieli, bo to już nie jest weekend, to jest pierwszy dzień następnego tygodnia. Czy rzeczywiście zainteresowanie produktami rolniczymi ze strony kupujących akurat w niedzielę będzie tak duże? Czy może zastanowić się, żeby pójść w kierunku weekendu i zrobić handlowy koniec weekendu? Skoro mają to być dwa dni następujące po sobie, to mówmy na przykład o piątku i o sobocie, czyli o tych dwóch dniach.

Myślę – oczywiście to jest tylko moje i wyłącznie moje zdanie – że to będzie dużo lepsze. Tak naprawdę zaopatrujemy się na niedzielę; z reguły tak to bywa, że jeżeli kupujemy, a zwłaszcza naprawdę świeże, dobre produkty, to przede wszystkim na niedzielny obiad. A więc może lepiej byłoby pomyśleć – przepraszam, zwracam się do przedstawiciela posłów, którzy podpisali się pod ustawą, do pana przewodniczącego Sachajki – czy byśmy nie pochylili się nad sprawą i nie zastanowili się, żeby to był koniec weekendu, czyli piątek i sobota? A wszędzie tam, gdzie występuje niedziela, zmienić na piątek i sobotę, czyli koniec weekendu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie pośle, pozwoli pan, że może sobie udzielę jeszcze głosu, zanim panu oddam głos.

Proszę bardzo, jednak panu udzielę głosu. Proszę bardzo, poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, analizując projekt ustawy, chciałbym przy okazji postawić parę pytań. Mianowicie dzisiaj obowiązuje ustawa o ograniczaniu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni. A więc wiemy już, że system w ustawie jest uszczelniony tak, że generalnie podmioty zajmujące się handlem będą miały ograniczenia. Natomiast w projekcie ustawy, przedstawionym przez pana posła Sachajkę mamy nowe możliwości. Dla jednej grupy rolników ten system otwieramy. Chciałbym, żeby te kwestie wyjaśnił nam pan poseł wnioskodawca.

Rzeczywiście zgadzam się z panem posłem Dudą, dlaczego sobota i niedziela, skoro przecież handel produktami rolnymi odbywa się w pozostałe dni tygodnia? Tradycyjnie, przynajmniej zawsze u nas na Pomorzu, to jest w piątek i we wtorek. Natomiast gdyby pan poseł wnioskodawca zechciał to nam wyjaśnić, dlaczego te dwa dni są tak istotne i tak ważne?

Rozumiem, że jeśli chodzi o propozycję sprzedaży produktów rolno-spożywczych, to sprzedaż będzie mogła odbywać się na terenie, gdzie został wybudowany rynek ze środków unijnych, czyli w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W większości te miejsca są zarządzane przez samorządy, przez gminy. W związku z zaistniałą sytuacją mam pytanie: kto będzie ponosił koszty handlu w sobotę i niedzielę w miejscach wyznaczonych przez radę gminy, jak zapisano w projekcie ustawy? A więc wiadomo, że to są koszty związane z utrzymaniem całej infrastruktury, wody, sprzątania nieczystości stałych itd., itd.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Jeszcze jedno. Czy ustawa, która jest proponowana przez pana posła Sachajkę, jest tożsama, czy koresponduje z procedowaną ustawą o rolniczym handlu detalicznym? Pytam, bo nie bardzo mogę odnaleźć się w tym wszystkim. Czy nie będzie tak w przyszłości, że zsumują się przychody uzyskane ze sprzedaży w ramach rolniczego handlu detalicz-

nego i z ustawy, którą pan poseł proponuje? Co będzie, jeżeli rolnik dochodami z działalności handlowej przekroczy swoje przychody z działalności naturalnej, czyli z działalności rolniczej? Jak to wtedy będzie...

Głos z sali:

Zapłaci podatek 2%.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Tak, tak, tylko że przejdzie do wyższej grupy i będzie płacił już ZUS, a nie KRUS.

A więc chciałbym, żeby pan poseł wyjaśnił moje wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pozwolę sobie oddać głos. Oczywiście cel ustawy jest bardzo dobry i myślę, że dla nas wszystkich jest zrozumiały, a szczególnie dla członków Komisji rolnictwa. (Zapomniałem, że mogę zdjąć maseczkę). Jeżeli chodzi o cel ustawy, to myślę, że nie będzie wielkiej dyskusji w Komisji, a szczególnie w Komisji rolnictwa, bo wiemy, że jest to udogodnienie dla rolników. Chodzi o to, żeby rolnicy w swoim handlu detalicznym, szczególnie w handlu RHD, mogli mieć wyznaczone miejsce w mieście, gdzie będą mogli prowadzić handel, gdzie będą mogli sprzedawać swoje produkty. Myślę, że jest to duże udogodnienie mimo tego, że w niektórych miastach w tej chwili już są takie miejsca. To nie dotyczy wszystkich miast, ale w niektórych nie wyznaczono takich miejsc. Na wniosek rolników prezydenci, włodarze miast będą wyznaczać odpowiedni teren.

A więc cel ustawy jest bardzo dobrym celem i dlatego będziemy ją na pewno popierać; ale jednak podtrzymałbym to, co powiedział pan poseł Jan Duda – tu zwracam się do pana posła wnioskodawcy – i poszedłbym jeszcze krok dalej. Jeżeli chcemy zrobić ustawę, która będzie służyła polskiemu rolnictwu, a szczególnie sprzedaży detalicznej, to po co mamy ograniczać ją do dwóch dni? Pan poseł Sachajko w swojej ustawie zaproponował, żeby to była sobota, niedziela, pan Jan Duda zaproponował, żeby to był piątek i sobota, a ja się zastanawiam – po co mamy to ograniczać? Dajmy, że w każdy dzień tygodnia, aby to rolnik decydował, który dzień w danym mieście jest najlepszy na taki handel.

W niektórych miastach będzie lepsza sobota, w niektórych miastach będzie to niedziela albo piątek będzie lepszy, ale może to być wtorek. Mamy sytuację w Europie, że w jednym z miast europejskich taki handel jest prowadzony we wtorek. Rolnicy przyjeżdżają od godziny szóstej do dziewiątej w wyznaczone miejsce w centrum miasta i od godziny szóstej do dziewiątej sprzedają swoje produkty we wtorek. O godzinie dziewiątej przyjeżdżają służby miasta i sprzątają. Pan poseł pyta, kto będzie za to płacił; oczywiście, że miasto. Oczywiście, że to powinny być koszty miasta, bo samorząd miasta też powinien pójść w kierunku handlu detalicznego, polskiego handlu detalicznego polskich rolników. Będą to koszty miasta i ja się z tym w stu procentach zgadzam. Niech też samorządy do tego w jakiś sposób tę swoją złotówkę dołożą. Nie są to wielkie koszty, jeżeli chodzi o posprzątanie po sprzedaży. A więc tutaj jest pełna zgoda.

Ja jedynie prosiłbym pana posła wnioskodawcę, żebyśmy się zastanowili nad tym, czy ograniczać handel do jakiegokolwiek dnia. Z drugiej strony też musimy pamiętać o tym, że będą nam rolnicy zarzucać, iż próbujemy... Rolnik pracuje cały tydzień, a my próbujemy mu ustawą jeszcze nakazywać w jakimś stopniu – oczywiście, że to jest jego wybór – ale w jakimś stopniu nakazywać, żeby on w sobotę lub w niedzielę sprzedawał swoje produkty. Jeżeli rolnik zerwie świeżą truskawkę we wtorek, to niech ma szansę sprzedać świeżą truskawkę we wtorek. Jeżeli zerwie świeżą truskawkę w czwartek, to niech ma szansę sprzedać ją w czwartek, a nie czekać do soboty, nie czekać do niedzieli. Moim zdaniem możemy ustawę jeszcze rozszerzyć i dać jeszcze większą szansę rolnikom, a nie ograniczać ich działania do dwóch dni.

Dlatego apeluję do pana posła. Oczywiście jest to pana ustawa i dużo będzie zależało od pana przewodniczącego Sachajki, ale apelowałbym o to, żebyśmy się zastanowili nad tym, żeby projekt rozszerzyć, tak aby ustawa miała jeszcze większy wydźwięk i była jeszcze większym udogodnieniem dla polskiego rolnika.

Proszę bardzo, jeszcze ktoś z posłów? Najpierw posłowie. Pan Kapinos, bardzo proszę.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, w pełni zgadzam się z panem przewodniczącym Robertem Telusem, a szczególnie po ostatniej edycji jesiennej giełdy ogrodniczej w Boguchwale, kiedy akurat było kilkanaście tysięcy osób, które przyszły w sobotę i robiły zakupy. Uważam również, jeżeli z panem przewodniczącym to uzgodnimy, że może jednak zrezygnować z niedzieli, a na cały tydzień wydłużyć...

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Ustalić dzień w tygodniu…

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

…albo ustalić jakiś dzień w tygodniu, wyznaczyć jakiś dzień w tygodniu.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

…wyznaczony przez radę gminy.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Na przykład u nas w Mielcu to zawsze w czwartek jest dzień targowy i najwięcej osób wtedy przyjeżdża. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, kto jeszcze z państwa posłów?

Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Szulowski.

Poseł Krzysztof Szulowski (PiS):

Powiem szczerze, że ja również mam wątpliwości co do niedzieli. Sobota jest oczywiście dniem bardzo dobrym. Natomiast jest kwestia, czy te dni łączyć; jeśli tak, to raczej z piątkiem, jak sugeruje pan przewodniczący.

Z drugiej strony jest pewna wątpliwość, bo w wielu samorządach są już wyznaczone miejsca, gdzie oprócz handlarzy także rolnicy po prostu handlują swoimi towarami. Natomiast samorządy biorą za to pieniądze, więc tu jest kwestia, że rzeczywiście samorządy jakieś straty finansowe mogą ponosić. Inna kwestia jest taka, że na przykład w soboty bardzo oblegane są w niektórych miejscowościach hale targowe; właśnie w soboty. Oprócz handlarzy zawodowych w halach są również rolnicy, ale oni też płacą za swoje miejsca, a w ustawie byłoby to bezpłatnie.

Jeszcze mam jedną wątpliwość i pytanie: w jaki sposób będzie weryfikowane, że ktoś jest rolnikiem, jeśli chodzi o miejsca handlowe, z których będą korzystać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Małecki. Przewodniczący Małecki.

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, oczywiście popieram główne założenia ustawy, bo to jest dobra ustawa, skierowana do rolnika w celu powiększenia jego dochodów, przychodów, ale nie wpisywałbym sztywno do ustawy tych dwóch dni, czyli soboty i niedzieli. Zaproponowałbym takie rozwiązanie: w każdym mieście czy w każdym powiecie, czy w każdej gminie są organizacje rolnicze i myślę, że one powinny, oczywiście po konsultacjach z włodarzem danego miasta, ustalić te dwa dni. Na przykład u nas w Piszu to jest wtorek i piątek; nie wiem, czy przyjęłoby się tworzenie kolejnego dnia specjalnie i tylko dla rolników. Sugerowałbym, żeby te dwa dni – jeżeli takie rozwiązanie byśmy przyjęli – były ustalone przez miejscowych rolników, którzy chcą w danym dniu handlować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Szymon Pogoda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym tylko dopytać. Czy tworzenie targowisk dla rady gminy będzie miało charakter, jak rozumiem, uznaniowy, nie obligato-

ryjny? Pytam w szczególności pod kątem małych gmin wiejskich, gdzie często gminy mają, załóżmy, po 5 tys. mieszkańców. Jak to wtedy będzie się odbywało? Czy jeżeli rolnicy będą zainteresowani utworzeniem targowiska, to jak rozumiem, będą musieli skonsultować to z włodarzami gminy? Tak? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Nie? Proszę bardzo, pan...

A, jeszcze pan poseł Urbaniak. Bardzo proszę.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję za udzielenie głosu. Zasadniczo całkiem mi się podoba kierunek ustawy i uważam, że to jest coś, co można byłoby zrobić. Mam też pewną obiekcję co do samej niedzieli jako dnia handlowego i dlatego przychyliłbym się do rozwiązania, żeby to były dwa wybrane dni w tygodniu, ale na przykład sobota jako dzień obowiązkowy.

A teraz mam pytanie do pana przewodniczącego Sachajki: jak właśnie ma to działać w korelacji z drobnymi handlarzami, którzy również pracują w takich miejscach, a konkretnie w gminach? Gdzieś tam na pewno będą dla siebie konkurencją. Czy widziałby pan, w jaki sposób to dobrze pogodzić? Chętnie bym się tego dowiedział. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Borowczak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Powiem z doświadczenia – a kiedyś też byłem rolnikiem – ale mieszkam teraz w Gdańsku i nie widzę takiej możliwości, żeby stowarzyszenia, które dzisiaj handlują na zielonych rynkach w Gdańsku, kogokolwiek tam wpuściły z jakimś innym tańszym towarem, z jakimiś dumpingowymi cenami. U nas rolnicy, których obserwuję, sprawę rozwiązali w taki sposób, że jeżdżą samochodami po osiedlach, oczywiście mają nagłośnienie i krzyczą: ziemniaki, jabłka, jajka. W taki sposób handlują. Obawiam się, że jeśli to będzie jakieś nakazowe, że to ma być na rynkach, na których do dzisiaj są stowarzyszenia kupców oraz producentów innych rzeczy, bo przecież i odzież jest na zielonych rynkach, to myślę, że ustawa nie pomoże rolnikom, aby oni mogli tam być, chyba że jest jakiś pomysł na to, to bardzo proszę, panie ministrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pani poseł Pamuła.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, właśnie chciałam zwrócić uwagę na to, że to nie ma być miejsce targu czy miejsce, gdzie dokonuje się zakupów, czyli chodzi o rynek. Uważam, że w ustawie powinien być zapis, żeby wszyscy wiedzieli, a przede wszystkim radni gmin, iż ma to być inne miejsce niż dany rynek. Dla przykładu podam Nowy Jork, gdzie w jednym dniu tygodnia na 14th Union Square rozkładają się rolnicy właśnie do godziny dwunastej czy jedenastej na placu w centrum miasta.

Nam chodzi o to, żeby to był inny rynek, inne miejsce, żeby to nie była hala targowa, bo wtedy to będzie wszystko pomieszane, o czym pan mówił. Nikt nie dopuści. Być może to mógłby być i rynek, ale ja uważam, że to powinno być miejsce jednak oddzielne i każdy byłby przyzwyczajony, że w tym miejscu i w tym dniu są rolnicy.

Skłonna byłabym do tego, żeby nie wyznaczać soboty i niedzieli, ale dzień w tygodniu. Dzień w tygodniu bez niedzieli, dogodny dla rolników, mimo tego, że się podpisałam pod projektem, ale dzień dogodny dla rolników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa parlamentarzystów chce zabrać głos? Nie.

Proszę bardzo, strona społeczna.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” Bolesław Borysiuk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie ministrze, Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, Bolesław Borysiuk. Oczywiście nie odkryję tajemnicy, jeśli powiem, że ustawa jest oczekiwana przez rolników. Jest ona wyrazem zainteresowania, dobrym gestem i dobrze, że w tytule ustawy jest wpisane słowo „ułatwienie”. Nie dokonujemy przewrotu, a chcemy ułatwić. W związku z tym mam następujące wyniki konsultacji, które miałem możliwość odbyć, wprawdzie drogą telefoniczną, ale jednak.

Pierwsza rzecz dotyczy kwestii definicji rolnika. Moje pytanie brzmi następująco. Ponieważ resort pracuje nad ustawą o gospodarstwach rodzinnych, niezwykle ważna ustawą, to rozumiem, że w ustawie definicja rolnika musi być jednym z głównych elementów prawnych, określających status rolnika i to, co jest związane z gospodarstwem rodzinnym. Czy wobec tego już nie użyć tej definicji, sformułowań i rozwiązań, które będą proponowane w ustawie? Ustawa, którą dzisiaj procedujemy, powinna być obliczona na szereg lat do przodu. To po pierwsze.

Po drugie, rolnicy zwracają uwagę, że wśród osób upoważnionych do sprzedaży bezpośredniej oni przewidują wykorzystanie sąsiedzkiej pomocy, bo nikt nie będzie jechał z kilogramem gruszek. Jak uregulować te kwestie? Mówiąc krótko, to nawet dobrze, bo ustawa otworzy drogę do wzajemnego, sąsiedzkiego wspomagania się. Nam też właśnie o to chodzi.

Po trzecie, uważam, że najważniejszy element dotyczy roli gminy. W związku z tym już niektórzy z pań i panów posłów mówili, że są różne tradycje gmin. Są gminy, które mają swoje dni targowe. W związku z tym byłoby rzeczą ważną, powtarzam propozycję, aby stworzyć w ustawie przepis, żeby gmina, przyjmując potrzebny regulamin, określiła minimum dwa dni, minimum dwa dni, dostosowując się do lokalnej tradycji, potrzeb, możliwości. Ale to nie wszystko. Jeden z rolników mówi tak: no dobrze, ale jeśli mój wójt otrzyma taki projekt, a w projekcie nie będą wskazane sugestie, jak ma być sformułowany regulamin? To rolnik powiedział – przepraszam za słowo – oleje to, bo nie ma serca. To nie jest nasz człowiek, to jest człowiek miastowy, z miasta powiatowego. W związku z tym dobrze byłoby, żeby ustawodawca wpisał pewne elementy. Jakiego rodzaju? Po pierwsze, żeby urząd gminy zaczął poważnie promować swoich producentów. Nie wszystkie gminy to robią, a to jest bardzo ważna rzecz. A w związku z tym, aby promował produkty wytwarzane na terenie gminy. Rolnik mówi, że dla mieszkańców gminy częstokroć jest to niemalże tajemnica. Dlatego uważam, że ustawa ma do odegrania niezwykle ważną rolę, w pewnym sensie, powiedziałbym, że rolę porządkującą. Oczywiście, że jeśli chodzi o to miejsce na placu, na rynku, to tutaj zgadzam się z panią poseł, że powinniśmy szukać rozwiązania, żeby regulamin gminy nie wpisywał się w to, co już jest na terenie gminy. Chodzi o to, żeby gmina otwierała nowe punkty, nowe możliwości, a także aby rolnik miał blisko. Co istotne, dostępność do miejsca sprzedaży będzie bezpłatna. To traktuje się jako niezwykle ważny element.

Słowem krótka ustawa, ale niezwykle ważna. Pozdrawiam i dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie pośle…

Poseł Jan Duda (PiS):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

No dobrze.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, dosłownie jedno zdanie odnośnie do dowolnego dnia. Pamiętajcie państwo – a ci, którzy zajmowali się handlem bądź zajmują się handlem doskonale o tym wiedzą – że jeżeli chodzi o handel, to dzień w tygodniu dniu nierówny. Najgorszy jest poniedziałek, wtorek, a dopiero potem zaczyna się handel. Najlepszy jest właśnie koniec

weekendu. Chodzi o to, żebyśmy nie zrobili tak, że zostawimy dowolność wójtowi, a on wyznaczy poniedziałek i wtorek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, panie ministrze, bardzo dziękuję za cenne uwagi. Będę chciał się do nich odnieść w kolejności, jeżeli państwo pozwolą.

Bardzo dziękuję panu posłowi Dudzie, że mówił o tym, iż jest duże zainteresowanie konsumentów. Naprawdę jest bardzo duże zainteresowanie konsumentów, którzy chcą wiedzieć, co się kupuje, a przede wszystkim chcą mieć kontakt z tym, kto sprzedaje, żeby sobie wytworzyć relację. Gdy ja na przykład chodzę na zielony rynek, to właściwie wiem, gdzie i do kogo chcę iść, a więc już mam swoich sprzedawców, swoich rolników, od których kupuję.

Druga część, o czym mówił pan poseł Duda, my chcemy stworzyć nowe nawyki, więc to powinno być rzeczywiście ustalone tak, żeby w całej Polsce konsumenci wiedzieli, że jak w jakieś dwa dni pójdą w wyznaczone miejsce, to tam zastaną rolników i będą mogli kupić produkty na cały tydzień czy na jakiś okres.

Pan poseł Plocke mówił o tym, że jest ustawa i teraz będziemy uszczelniać ustawę o zakazie handlu w niedzielę. Pana posła już nie ma, ale dobrze...

Głos z sali:

Musiał iść na posiedzenie innej komisji.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ja wiem, ale dobrze, żeby to jednak wybrzmiało, że to są zupełnie inne ustawy. W tamtej ustawie zabraniamy zmuszania ludzi do chodzenia do supermarketów i w czyimś imieniu, w imieniu właściciela – sprzedawania. Tutaj sam rolnik sprzedaje swoje produkty, więc to jest zupełnie pomieszanie z poplątaniem, o czym mówił pan poseł.

Drugie pytanie, to kto będzie płacił; z ustawy wynika, kto będzie płacił. Samorząd będzie bezpłatnie udostępniał miejsce i ewentualnie będzie sprzątał, jeżeli coś zostanie. Tylko znowu to bardzo źle zabrzmiało, jakby rolnicy mieli być jakimiś, przepraszam, flejami i po sobie bałagan zostawiać. Corocznie organizuję w Zamościu, już od wielu lat, dzień sprzedaży bezpośredniej, bezpośrednio od rolnika. To jest w niedzielę, bardzo dużo osób przychodzi. Naprawdę jest pełen rynek, kupują pełne siatki. Jakoś ani rolnikom, ani konsumentom nie przeszkadza, że to jest niedziela. Ale wracam do tego, że sprzątają po sobie. Nie ma jakiegoś wielkiego bałaganu, że później trzeba sprzątać. Naprawdę jesteśmy schludnym narodem i to pytanie było naprawdę niepotrzebne.

Później pan poseł pytał, pan poseł Plocke pytał, jak to się ma do ustawy o rolniczym handlu detalicznym. Pan minister jasno powiedział – ustawy się uzupełniają. Tam dajemy narzędzia, dajemy zwiększenie kwoty, pozwalamy na dużo więcej, a tutaj mówimy o tym, że dajemy konkretne miejsce, konkretne dni i prosimy mocą ustawy, czyli zmuszamy samorządy do tego, żeby wyznaczyły miejsce do rolniczego handlu detalicznego. Tak naprawdę jest mi przykro, że musimy to robić ustawą i że wiele samorządów nie rozumie tego, iż robią to właśnie dla swoich mieszkańców. Nie dla jakichś ufoludków, tylko dla swoich mieszkańców. Ze względu na to, że niektóre gminy, nie mówię, że wszystkie, ale są takie gminy, które przeganiają swoich rolników czy nie pozwalają tego robić, więc dlatego musi być projekt tej ustawy.

Czwarte pytanie: co wtedy, jeśli rolnik przekroczy dochody? Przekroczy jakie dochody? Przecież jeszcze całkiem niedawno o tym rozmawialiśmy. Idealnie by było, jakby rolnik swoje plony przerabiał na produkty przetworzone i miał właśnie zysk z tego, że plony wyhodował, wyprodukował, przetworzył i sprzedał. A nie – aby znowu zmuszać rolnika do tego, żeby jednak mógł sprzedać tylko 10% swoich plonów, a resztę musiał znowu oddać jakiemuś pośrednikowi. Kolejny, zupełnie chybiony argument szanownego pana posła Plocke.

Pan przewodniczący Robert Telus mówił, że w niektórych miejscach są rynki. Oczywiście, w wielu miejscach są rynki, ale te rynki są najczęściej opanowane przez zawodowych handlarzy, którzy właśnie kupują te produkty, może czasami również od rolników, a później narzucają swoją marżę i sobie z tego dobrze żyją. My chcielibyśmy, żeby to rolnicy sami robili, żeby ich dochód po prostu był w końcu godny, żeby oni nie byli uwiązani do tego, że muszą produkować tylko produkty podstawowe, a największą część zysku biorą inni.

Bardzo ciekawym postulatem pana posła Telusa było to, aby rolnicy mogli sprzedawać we wszystkie dni; tylko obawiam się, czy nie zgubimy jednak pewnej próby zmiany nawyków konsumentów. Chodzi o to, że konsumenci wiedzą, iż są dwa dni po kolei i wiedzą, gdzie pójść, żeby nam się to nie rozmyło.

No i druga rzecz, która była przez niektórych posłów poruszona, że gminy mają z tego pieniądze; czerpią pieniądze z tego, że udostępniają swoją przestrzeń i te pieniądze mają później w swoim budżecie. Jeżeli ministerstwo nie widzi powodu, aby był to dowolny dzień, to ja przychylam się do tego, że może to być dowolny dzień. Aczkolwiek jeżeli popatrzymy na państwa Europy Zachodniej, to nie zawsze tak jest. To są najczęściej właśnie jakieś wybrane dni, a nie codziennie. To są wybrane dni, gdy jest święto rolników i święto konsumentów, którzy mogą pójść z całą rodziną, pooglądać towar, porozmawiać z producentem.

Kolejna rzecz. Czy czasem, jeżeli zrobilibyśmy wszystkie dni w tygodniu, nie wywołamy jakiegoś oburzenia sprzedawców, dlaczego rolnicy są znowu preferowani, aż tak mocno preferowani? Czy my czasem nie wywołamy jakiejś burzy, że znowu będą jakieś artykuły, iż rolnicy to wszystko mogą i za nic nie muszą płacić? Ale jest to do rozważenia przez pana posła wnioskodawcę przedstawionej poprawki i Wysoką Komisję, czy będzie chciała przyjąć zaprezentowany projekt.

Pan poseł Kapinos mówił, że również przychyla się do tego, żeby to były cały tydzień. Tak, jak powiedziałem przed chwilą przy propozycji pana przewodniczącego Telusa – wydaje mi się, że dwa dni naprawdę będą zaczątkiem. Możemy przecież za rok, za dwa coś zmodyfikować, gdy już zobaczymy, jak to się będzie rozwijało.

Pan poseł Szulowski mówił o tym, żeby to była sobota, a nie niedziela. Jeżeli Wysoka Komisja tak uważa, to ja jak najbardziej przychylam się do piątku i soboty, do końca tygodnia. Wtedy kupowanie produktów na cały tydzień jest jak najbardziej dobre.

Było pytanie, w jaki sposób będzie to weryfikowane? Mamy art. 2 ust 1 – definicja rolnika i wiemy, że to rolnicy. To też jest bardzo ważne, że w ustawie mówimy, iż preferencje są dla rolników i rolnicy jako pierwsi mają prawo sprzedawać. W tej chwili w wielu miejscach, na pewno w Zamościu czy właściwie na giełdzie pod Zamościem, w Mokrym, rolnicy są zepchnięci na skraj bazaru, na skraj targowiska i stoją w błocie przy drodze.

Było też pytanie, to jest art. 3 ust. 3, że miejsce wyznaczone przez gminę musi mieć dogodną komunikację, bliską lokalizację w centrum danej gminy lub miasta lub musi być w miejscu atrakcyjnym turystycznie. Czyli tak, jak jest, o czym była też mowa – w centrach miast, w godnych miejscach; tak, jak w Zamościu, gdzie mój festiwal odbywa się na głównym rynku.

Dalej mamy wypowiedź pana przewodniczącego Małeckiego, który mówił o tym, że to powinien być dowolny dzień i powinna być konsultacja z rolnikami, kiedy oni chcą handlować. No, to ładnie brzmi, dopóki nie wejdziemy w szczegóły. Jedni rolnicy powiedzą, że chcą, aby to były czwartki, inni – piątki, inni – środy, a inni powiedzą, że chcą, żeby to była niedziela. Myślę, że rolnicy są bardzo ważni, ale również konsumenci są bardzo ważni, bo przecież rolnicy tego nie robią dla siebie, oni to robią dla konsumentów. Dlatego sztywne ustalenie dwóch dni będzie bardzo ważne.

Pan poseł Pogoda pytał, czy to będzie uznaniowe, czy obligatoryjne. Ustawa mówi, że jest obowiązek, czyli będzie to obligatoryjne, bo teraz mamy uznaniowość i ta uznaniowość bardzo często kończy się tym, że takiego miejsca nie ma w ogóle. Dzisiaj czy wczoraj w nocy dostałem maila z gratulacjami od rolnika, który właśnie mówił, że był przez wiele lat przeganiany w swojej gminie i to targowisko nie było wyznaczone.

Pan poseł Urbaniak – to już odpowiedziałem.

Pan poseł Borowczak mówił o tym, że stowarzyszenia, które są na dotychczasowych rynkach, nie będą chciały ustąpić. Nie będą musiały ustępować, bo mówimy o innym miejscu. Rynki są rynkami i byłoby to wprost niegrzeczne i budziłoby kontrowersje, że ktoś sobie zbudował stragan, a ktoś inny wchodzi na jego miejsce. Może to być zupełnie inne miejsce i miejmy nadzieję, że to będzie właśnie inne miejsce, dedykowane dla tego typu usług.

Pani poseł Pamuła mówiła właśnie o tym samym; będzie to inne miejsce.

Jeszcze raz mówię – nie wchodzimy w lokalne tradycje. W Zamościu rynki są w czwartki, tylko na rynkach są głównie handlarze. A my to robimy dla rolników i konsumentów w innym dniu – to odpowiedź dla pana posła; dla pana byłego posła, a obecnie przewodniczącego Borysiuka.

Co do promocji, żeby urzędy gminy zaczęły promować swoich producentów, to tego nie mamy w ustawie i to byłoby bardzo trudne do zrobienia. Tak naprawdę to rolnicy muszą uwierzyć w siebie. Może trzeba byłoby, żeby inne osoby szły do rady gminy albo inna osoba była wójtem czy burmistrzem danej gminy i wtedy to byłoby inaczej poukładane.

To są wszystkie uwagi. Bardzo proszę o przeprocedowanie ustawy i dziękuję za ogólną dyskusję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowni państwo, chciałbym zabrać głos. Przepraszam najmocniej, ale równolegle odbywa się posiedzenie komisji, dotyczące wyjaśnienia śmierci...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze byłoby, żeby pan włączył jednak mikrofon.

Poseł Piotr Borys (KO):

Tak. Przepraszam za spóźnienie, ale pracuję w innej komisji, na równoległym posiedzeniu z policją i z ministrem spraw wewnętrznych, zwołanym w celu wyjaśnienia śmierci trzech osób, dlatego nie mogłem być od początku i nie będę do końca posiedzenia.

Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że co do zasady idea umożliwienia rolnikom, producentom możliwości sprzedaży bezpośredniej konsumentom, skracanie całego łańcucha dostaw, umożliwienie głównie sprzedaży produktów dobrej jakości, w założeniu produktów ekologicznych – jest absolutnie tematem i obszarem wartym podjęcia i przeanalizowania. Tak jest z całą pewnością. Natomiast jest pytanie: w jaki sposób jesteśmy to w stanie skutecznie zrobić? Powiem szczerze, że jest to jedna z najistotniejszych spraw, aby uruchomić produkcję potencjalnie kilku milionów rolników, ale nie tylko rolników, także tych, którzy produkują na terenach wiejskich. Mówię także o tych, którzy są przedsiębiorcami, na przykład produkując sery, produkując wędliny i dziesiątki asortymentów. Te produkty powstają także dzięki rolnikom – dostawcom, a są niejako przetwarzane również przez przedsiębiorców, często mających jednoosobowe przedsiębiorstwa, którzy operują, funkcjonują głównie na terenach wiejskich i korzystają z zasobów terenów wiejskich.

Dlaczego o tym mówię? Mówię o tym, bo sam jestem zaangażowany i osobiście od trzech miesięcy wspieram powstanie umownego targu. Przyjeżdża około 50 wystawców, piąty miesiąc w każdą niedzielę. Tysiąc osób na wieś przyjeżdża z otuliny jednego miasta. Pokazuje to, że akurat niedziela i możliwość sprzedaży różnych produktów – warzyw, owoców, materiałów przetworzonych, ciast, dziesiątek różnych rzeczy – ma absolutnie swój sens. Przyjeżdżają producenci najlepszych regionalnych serów, win, dziesiątek różnych rzeczy. Nie wszyscy mają status rolnika, a więc chciałbym, żeby pomyśleć i o tym. My będziemy składali poprawki w drugim czytaniu, bo sprawa wymaga kompleksowego potraktowania i nie może dotyczyć wyłącznie rolników.

Należy dokładnie sprawdzić, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Nie może być tak, że my narzucimy gminie konkretny teren, rynek. W wielu miejscowościach istnieją miejsca zwyczajowe, gdzie prowadzi się tego typu usługi i nie można w żaden sposób narzucać; to gmina powinna zabezpieczyć potencjalny teren. Jestem daleki od tego, żeby

narzucać. Często takimi miejscami handlu są również na przykład prywatne miejsca, jakieś targowiska prywatne itd. Mamy blisko 2,5 tys. gmin. Chcę powiedzieć, że niektóre z nich mają charakter wiejski i nie wszędzie ten zamysł wyjdzie. Wyjdzie tam, gdzie będzie odbiorca, czyli konsument; czyli bardziej jest to ulokowane w miejscach, w gminach, w których istnieje i tradycja produkcji, i tradycja odbioru. Często klient i konsument musi być konsumentem z największych ośrodków; często jest to miasteczko dziesięciotysięczne, piętnastotysięczne. Nie w każdej gminie wiejskiej to się uda; na przykład są gminy, które mają 2 tys. mieszkańców, najmniejsze gminy w Polsce, tak jak na Dolnym Śląsku – i tam tego nie wykonamy.

A więc będziemy składali poprawki, które systemowo do tego podejdą, a przede wszystkim będą niezwykle praktyczne, bo jeżeli stworzymy system tylko teoretyczny, to nikomu tego nie narzucimy.

Podkreślam raz jeszcze – sprzedaż bezpośrednio u producentów rolnych, rolników i przetwórców rolnych w takim systemie bezpośrednim wprowadzili na początku Japończycy, później przejęły to organizacje pozarządowe we Francji i taka sprzedaż znakomicie funkcjonuje. W Polsce też odbywa się w wielu miejscach. Jeżeli miałaby mieć charakter usystematyzowany, to ustawa wymaga sporych przeróbek i zastanowienia się nad praktyczną stroną wykonania, bo w obecnej propozycji z poprawkami będzie ustawą martwą. Naprawdę w wielu miejscach, szczególnie w małych ośrodkach, tam, gdzie nie będzie klienta, a jak nie będzie klienta, konsumenta, to nie będzie rolnika.

Podkreślam raz jeszcze, że kilka elementów musimy przepracować i dlatego my się dzisiaj wstrzymamy od głosu, jeżeli mielibyśmy głosować. Natomiast w drugim czytaniu zgłosimy poprawki. Mam nadzieję, że będzie jeszcze okazja do porozmawiania. To będą poprawki, które mogą iść systemowo i rozwiązać temat systemowo, przy wspólnej zgodzie, jeżeli określimy sobie część praktyczną i wykonalną. Potrzeba jest ogromna, tylko wszystko musi być dobrze, rzetelnie zaplanowane, także z udziałem być może przedstawicieli samorządów i tych grup organizacji pozarządowych, które już dzisiaj mają doświadczenie i praktyczne, wielkie sukcesy w takiej sprzedaży.

Musimy ustawę przepracować, żeby była jak najbardziej skuteczna, dlatego liczę na otwartość w tej sprawie ze strony wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze zabierze głos przewodniczący Kołakowski.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, spotkałem się z wieloma głosami, że powinny być nawet trzy dni; to powinien być piątek, sobota i niedziela. Prosiłbym pana przewodniczącego o wzięcie pod uwagę tych wniosków rolników. Z czego to wynika? Piątek jest bardzo ważnym dniem w handlu. Natomiast ze względu na dni weekendowe, sobotę i niedzielę, jest wniosek rolników, aby wziąć też pod uwagę piątek, sobotę i niedzielę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ja się odniosę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Szkoda, że przewodniczący Borys już tak szybko uciekł i mówił, że ma poprawki systemowe. Po to jest posiedzenie Komisji. Drugie czytanie, niestety, jest już dużo później. Dlatego...

Głos z sali:

Ma posiedzenie.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, tak. Szkoda, że uciekł, ale poruszył dosyć ważną sprawę w ramach naszej dyskusji mówiąc, iż organizuje taki handel w niedzielę. Są wystawcy, są rolnicy i przyjeżdża tysiąc osób, które sprzedają. Dlatego podoba mi się propozycja pana posła Kołakowskiego, który ją skonsultował z wieloma rolnikami, żeby to był piątek, sobota i niedziela, żebyśmy się nie ograniczali, aby te trzy dni były, o czym mówiliśmy wcześniej, wymuszone ustawowo, że tak powiem, żeby zmienić zachowania klientów. Rzecz w tym, aby rolnicy wiedzieli, że te trzy dni to jest nawet jakby ich święto, ponieważ wtedy mogą sprzedawać bez opłat i w dobrych miejscach. Taki jest wniosek z tych dwóch ostatnich wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, nie dostałem odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, nie dostałem odpowiedzi na swoje pytanie, dlatego się zgłaszam.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Ale ja też odpowiem panu na pana propozycję, więc proszę o chwilkę cierpliwości, tym bardziej że muszę usprawiedliwić swoje wcześniejsze wyjście. Muszę wyjść, dlatego że mam bardzo ważne posiedzenie komisji o godzinie 15.00, na którym po prostu muszę być, również w imieniu rządu.

Natomiast odniosę się tylko do jednej poprawki, którą zgłosił na samym początku debaty pan poseł Duda. Właśnie i rząd popiera wyłączenie niedzieli z przedstawionych propozycji. Jednak nie będziemy się wypowiadać co do szczegółów w tym sensie, że nie będziemy rozstrzygać, czy to ma być pięć dni w tygodniu, czy dwa dni, czy trzy. Jest dużo wniosków konkurencyjnych, co widać gołym okiem. Wszyscy się powołują na zdania i opinie rolników, więc trzeba się na coś zdecydować. Nie może być sytuacji, że kogokolwiek uszczęśliwiamy na siłę. Natomiast trzeba podjąć próbę optymalizacji, żeby jak najwięcej ludzi w Polsce, jak najwięcej rolników było zadowolonych z tego projektu ustawy; projektu, który będzie procedowany, bo jest tego wart i to jest oczywiste.

Oczywiste jest również to, że nie w tym rzecz, iż jesteśmy narażeni na jakiekolwiek błędy, bo to nie są błędy, tylko to jest to, co mówił pan przewodniczący Sachajko. Otóż będzie czas – i to szybko, czas najbliższego roku – już próbowania ustawy w biegu. Trzeba ze spokojem i życzliwością do tego podejść, że za pół roku, za rok czy za półtora będzie potrzebna jakaś mniej drobna czy bardziej drobna nowelizacja. To nie będzie żadnym dramatem ani żadną porażką projektu, który w tej chwili procedujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze. Myślę, że to jest też ważne posiedzenie Komisji i naprawdę dobrze by było, żeby przy procedowaniu, bo projekt będziemy procedować, pan minister był z nami. Będziemy procedować punkt po punkcie i wtedy będziemy pytać o zdanie rządu i pan minister jest wtedy nam potrzebny do procedowania.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Nie jest moją winą, że tak się potoczyło, jak się potoczyło i muszę w tej chwili wyjść. Będę się starał jak najszybciej wrócić. Pani dyrektor pracowała nad projektem, a ja swoje stanowisko bardzo jasno przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale będziemy procedować punkt po punkcie.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Wyłączamy z poparcia niedzielę i w niedzielę...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, ale będziemy procedować punkt po punkcie i przy każdym punkcie jest pytanie o stanowisko rządu. Pani dyrektor – przepraszam, z całym szacunkiem – ale nie jest przedstawicielem rządu, tylko pan minister. Musimy to jakoś rozstrzygnąć, bo myślę, że to może być problem, jeśli pana nie będzie przy procedowaniu.

Proszę spróbować, może inny minister przyjdzie, jeżeli pan musi wyjść, ale myślę, że przy procedowaniu powinien być przedstawiciel rządu.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak naprawdę – przepraszam, że tak sobie udzieliłem głosu – to ustawę proceduje Komisja, a stanowisko rządu jest tylko stanowiskiem. Usłyszeliśmy, jakie jest stanowisko. Mamy szereg poprawek, które są uzgodnione z ministerstwem, są uzgodnione z posłami, a więc myślę, że... Nie chciałbym, żeby ustawa dzisiaj nie była uchwalona. Ustawa jest chyba dla nas ważna.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Myślę, panie przewodniczący, że rząd byłby bardzo nieroztropny, gdyby rozstrzygał między wtorkiem i środą czy między czwartkiem a sobotą. Są pewne oczywistości, które musi wziąć na siebie Komisja. My będziemy mieli jeszcze też czas w dalszym procedowaniu na zajęcie konkretnego stanowiska, a na posiedzeniu jest po prostu dyskusja. To jest dyskusja wokół różnych, tak konkurencyjnych pomysłów, że byłoby wielką nieroztropnością, gdybyśmy właśnie posiłkowali się opinią, która też byłaby wzięta – nie chcę powiedzieć, że z sufitu, bo wiadomo, że jesteśmy zobowiązani w każdej sytuacji do obiektywizowania stanowiska, opinii i to jest najzupełniej oczywiste. Ale pamiętajmy o jednym, wszyscy z państwa, którzy się wypowiadali, odnosili się do doświadczeń z własnego podwórka, z własnej okolicy, z własnego okręgu. A więc trudno to zobiektywizować, że rząd będzie rozstrzygał między stanowiskiem adekwatnym w Pułtusku do bardziej sprzyjającego rolnikom i konsumentom w Wałbrzychu. Trzeba to zobiektywizować i myślę, że my w odpowiednim momencie to uczynimy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, żeby było jasne. Zostałem postawiony w trochę niezręcznej sytuacji, ale nie będziemy procedować ustawy bez przedstawiciela rządu. Najwyżej przełożymy procedowanie na później, za godzinę, jak pan wróci. Ale są poprawki, będą zgłaszane i ja muszę mieć pewność, że poprawki są poparte przez rząd lub nie są poparte. Drodzy państwo, taka jest procedura.

Jeżeli pan musi wyjść, panie ministrze, to zrobimy przerwę, ale ja nie widzę innej możliwości.

Głos z sali:

Może zakończyć pierwsze czytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, oczywiście, zakończymy pierwsze czytanie, ale do procedowania przejdziemy po przerwie. Gdy pan minister wróci, to będziemy procedować. Ja inaczej tego nie widzę.

Dobrze. Czy jeszcze są zgłoszenia do dyskusji? Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w pierwszym czytaniu?

Poseł Szymon Pogoda (PiS):

Mogę jeszcze raz?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Szymon Pogoda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym jeszcze dopytać o zapis odnośnie do obligatoryjności, bo ja albo nie widzę... Art. 3 mówi, że rada gminy w drodze uchwały wyznacza takie miejsca. Nie widzę zapisu, który wskazywałby, że jest to obligatoryjne.

Do zadań własnych oczywiście należy utworzenie targowisk w gminie, ale myślę, że ono ma charakter uznaniowy. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli „rada gminy wyznacza w drodze uchwały", to w jakim terminie od wejścia w życie ustawy i kto miałby być wnioskodawcą uchwały? Organ wykonawczy, jak prezydent, burmistrz czy wójt, może złożyć wniosek, ale nie ma w projekcie trybu nakazowego. Czy to mają być radni? Czy to ma być uchwała jako projekt obywatelski? A więc prosiłbym o odpowiedź na pytanie. Dziękuję.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Dziękuję jako poseł wnioskodawca, bo zwrócił pan uwagę na to, czy rada to zrobi. W ustawie jest napisane: „rada gminy uchwala". Nie ma słowa „może", „rozważy", tylko „uchwala". A druga rzecz – w jakim terminie? Wiemy, kiedy ustawa wchodzi w życie. W tym terminie to musi być, aczkolwiek będzie poprawka – dobrze, że pan na to zwrócił uwagę – że ustawa będzie wchodziła w życie 1 stycznia 2022 r., więc będzie dużo więcej czasu, żeby rada gminy mogła wykonać ustawę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Na zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w soboty i niedziele przez rolników i ich domowników, druk nr 1612, informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo, proponuję, aby Komisja niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Tytuł projektu. Czy są uwagi do tytułu projektu?

Proszę bardzo, pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Stosownie do tego, o czym mówiłem w pierwszym czytaniu, z tytułu ustawy wykreślić słowo „niedziela".

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

I zastąpić słowem...

Poseł Jan Duda (PiS):

I zastąpić słowem „piątek", a równocześnie w każdym artykule, gdzie występuje słowo „niedziela", zastąpić je słowem „piątek".

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zdanie legislatorów?

Poseł Jan Duda (PiS):

W piątki i soboty.

Legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Mariusz Przerwa:

Na piśmie poprosimy zgłaszaną poprawkę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście. Poprawka na piśmie, panie pośle.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Ale jeżeli można. Słuchajcie państwo, to nie jest praca na umowę o pracę. Jeżeli rolnik bądź jego domownik pracuje w gospodarstwie i ma możliwość sprzedaży produktów w wolnych dniach, to ustawowo bym tego nie zamykał. Panie przewodniczący, panie ministrze, ja proszę o refleksję. Dajmy szansę, nie musimy dzisiaj decydować.

To jest naprawdę istotne, aby rolnik bądź jego domownik mógł w niedzielę sprzedać produkty. Wiadomą rzeczą jest to, że mieszkańcy Polski chodzą na zakupy, chodzą do kina, chodzą do kawiarni. Dlaczego mamy ustawowo zabraniać w niedzielę? Stacje paliw są też czynne. To jest praca, to jest ich dorobek. Najczęściej sprzedaży nie będą wykonywać farmerzy; będą ją wykonywać być może tzw. chłoporobotnicy, którzy mając wolny dzień zechcą dorobić, aby przeżyć. Bardzo proszę o refleksję. Nie chodzi o aspekt...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może, panie pośle – mam propozycję dla posła Dudy – może zróbmy to inaczej, aby tytuł ustawy brzmiał: „o ułatwieniach w prowadzeniu handlu przez rolników i ich domowników". Bez soboty i niedzieli.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, oczywiście może pan taką poprawkę zgłosić, ale to jest zupełnie inna poprawka niż ta, którą ja zgłaszałem. Nie widzę przeszkód.

Natomiast odpowiadając panu przewodniczącemu – my ustawą nie zakazujemy niczego, tylko mówimy, że rolnik może handlować w niedzielę. Rolnik może handlować w niedzielę, nie ma takiego zakazu w polskim prawie, bo jest producentem, wytwórcą dóbr, które sprzedaje, czyli tak naprawdę właścicielem tego miejsca w danej chwili, w którym sprzedaje. A więc zgodnie z ustawą o zakazie handlu on sam jako właściciel może swoje produkty sprzedawać. Więc nie chodzi o to, że my im zabraniamy, my nic nie mówimy.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czekam, czekam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ja jeszcze raz zwracam się do pana Jana Dudy. Czy musimy zapisywać w tytule ustawy te dni? Czy nie lepiej będzie, jak zostawimy, czy nie będzie bezpieczniej, jeśli zostawimy: „o ułatwieniach w prowadzeniu handlu przez rolników i ich domowników"? Bez wyznaczania dnia.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, problem polega tylko na tym... Oczywiście możemy tak zrobić. Ja nie mam nic przeciwko temu, tylko jak wejdziemy w treść ustawy, to czym zastąpimy w treści ustawy te dwa dni? Jak to będzie dalej? Ja mówiłem, że konsekwentnie, czyli wykreślamy niedzielę i wpisujemy piątek, i konsekwentnie w każdym artykule, w którym występuje niedziela, wpisujemy piątek.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To może, żeby pogodzić…

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Muszę zabrać głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Momencik, nie musi pan. Jak panu udzielę. Na razie pan nie musi.

Może, żeby wybrnąć z tego wszystkiego, o czym są dyskusje, to może zróbmy: „o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w weekendy przez rolników i ich domowników".

Głos z sali:

Nie, nie, to nie jest polskie słowo.

Głos z sali:

Panowie legislatorzy, co sądzicie na temat weekendu?

Legislator Mariusz Przerwa:

Weekend to jest sobota i niedziela.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A piątek?

Głos z sali:

To nie weekend.

Legislator Mariusz Przerwa:

Poza tym słowo „weekend” nie jest polskim słowem, to nie jest zdefiniowane, ja bym nie wchodził w takie terminy.

Poseł Krzysztof Szulowski (PiS):

Panie przewodniczący, będzie poprawka, będziemy się do niej ustosunkowywać.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, powtórzę, jeżeli ustawodawca ma iść na rękę producentom żywności, to niech idzie im na rękę, niech nie robi zakazów i nakazów. Dlatego moim zdaniem, w uzgodnieniu z producentami, z rolnikami, jak również jako konsument uważam, że te dni to powinny być piątek, sobota, niedziela. Inaczej procedowana ustawa może nie mieć sensu. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Joanna Trybus:

Czy można?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Ministerstwo.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Joanna Trybus:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chciałam merytorycznie odnieść się do dyskusji odnośnie do dwóch czy trzech dni. Proszę zauważyć, że w projektowanej ustawie dni powiązane są bezpośrednio ze zwolnieniem z opłaty targowej. Dzisiejsze przepisy pozwalają na prowadzenie handlu przez rolników też w niedzielę. Projektowane przepisy przedmiotowej ustawy odnoszą się tylko do tych dni, w których opłata targowa nie miałaby miejsca.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że bardzo dużo głosów padło w dyskusji wyłączających niedzielę. Ja bym się do tych głosów przychylił. O tym mówił pan poseł Duda i o tym mówiła pani dyrektor. Mówimy o preferencji. Teraz robimy preferencję na dwa dni. Zróbmy w tej chwili tak, jak jest to prawdopodobnie w tej ładnie napisanej poprawce – dwa dni, piątek i sobota. Za pół roku czy za rok zobaczymy, jak to się ma. Może rzeczywiście będą prośby rolników, żeby była to również niedziela albo żeby jeszcze do tego dołożyć czwartek, tak jak to mamy w Zamościu. Ale zacznijmy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, bardzo dziękuję.

Jest poprawka pana posła Dudy. Drodzy państwo, już. Jest poprawka pana posła Dudy, aby tytuł ustawy brzmiał: „o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i w soboty przez rolników i ich domowników”.

Kto z państwa jest za zgłoszoną poprawką? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Jeszcze kto jest przeciw.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Nie widzę.

Proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 9 posłów, przeciw 0, wstrzymał się 1.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Stwierdzam, że poprawka pana posła Dudy została zaakceptowana.

Pan poseł Duda mówił również, proszę to dopisać, że w całej ustawie, nie tylko w tytule, ale w całej ustawie zmieniamy na handel w piątki i w soboty. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi do art.1? Są. Proszę bardzo, legislacyjne.

Legislator Mariusz Przerwa:

Dwie rzeczy, panie przewodniczący. Ust. 1 wydaje się, że powinien brzmieć: „Ustawa określa ułatwienia w prowadzeniu handlu przez rolników i domowników w piątki i w soboty na wyznaczonych miejscach". To jest pierwsza rzecz.

A druga rzecz, w związku z wykreśleniem niedziel nie jest potrzebne odwołanie się do ustawy o handlu. Także ust. 2 – konsekwencją przyjęcia poprawki do tytułu jest wykreślenie ust. 2.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście, rozumiemy. Proszę Biuro Legislacyjne o poprawienie, żebyśmy dostosowali zapis do poprawki pana posła Dudy.

Czy są inne uwagi do art. 1? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 1 został przez Komisję przeprocedowany.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2?

Proszę bardzo, pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jest poprawka nr 1 do art. 2, którą państwo mają przed sobą. Chodzi o ust. 2. Jest tu definicja domownika. Opieramy się o definicję zawartą w art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jest w tej ustawie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Zastanawiam się, czy lit. c nie usunąć: „c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy". Moim zdaniem lit. c jest zbędna. Pozostawiłbym lit. a i lit. b. Taką składam propozycję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Co na to legislacyjny? Nie wiem, czy to nie jest już definicja, która obowiązuje. Tak?

Legislator Mariusz Przerwa:

To znaczy ta definicja obowiązuje w ustawie o ubezpieczeniach społecznych rolników. Jest to praktycznie kopia tej ustawy z jedyną różnicą – tam jest mowa o...

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Ale tu nie musi być.

Legislator Mariusz Przerwa:

Nie musi być.

Natomiast kwestia z domownikiem jest dość trudna i wydaje się, że lepiej się odwołać do przepisu, który już obowiązuje od wielu lat i jest tak obudowany wyrokami sądowymi, że jest zrozumiały i wiadomo, o co chodzi.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Tak, ale poprawka eliminuje znaczną część osób, proszę zrozumieć. Dzisiaj gospodarstwo, małe gospodarstwo – bo to jest dostawca tych towarów – to jest małe gospodarstwo, które chce dorobić w trakcie tych dwóch dni handlu. A lit. c będzie temu szkodzić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dlaczego?

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Proszę o pochylenie się nad tą kwestią.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
A dlaczego będzie szkodzić?

Poseł Lech Kołakowski (PiS):
Będzie ograniczać liczbę uprawnionych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dlaczego?

Poseł Lech Kołakowski (PiS):
„Stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym”.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
No i dobrze.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):
Słowo „stale” ogranicza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Nie widzę. Czy pan poseł składa poprawkę? Nie składa.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):
Ale ja poproszę o odpowiedź legislatorów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Już była odpowiedź, że lepiej nie ograniczać definicji, bo jest to zapisane, więc nie ma sensu pytać drugi raz.

Czy poprawka była ustalona z ministerstwem? Była ustalona z ministerstwem.

Czy ktoś jest przeciwko zaproponowanej poprawce pana przewodniczącego Sachajki? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka została rozpatrzona.

Art. 2 z poprawką – stwierdzam...

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Nie, nie, nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Jeszcze do art. 2?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Art. 2. Jest jeszcze poprawka druga. Zmieniamy definicję handlu…

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:
Mikrofon, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Przepraszam bardzo. Poprawka druga, czyli zmieniamy definicję handlu. Handel jest to „proces sprzedaży polegający na wymianie artykułów rolno-spożywczych oraz wyrobów rękodzieła wytworzonych w gospodarstwie rolnym na środki pieniężne”.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne? Państwo posłowie?

Poseł Jan Duda (PiS):
Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Jan Duda (PiS):

Co z tym runem? Dlaczego runo leśne zostało usunięte? Czy jest jakiś problem ustawowy? Tak?

Legislator Mariusz Przerwa:

Nie, definicyjny.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Joanna Trybus:

Panie pośle, runo leśne mieści się w definicji artykułów rolno-spożywczych.

Poseł Jan Duda (PiS):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciwko poprawce zaproponowanej przez pana posła i przewodniczącego Sachajki… Sachajce?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jak by nie było. Lepiej nie odmieniać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jak by nie było – Sachajko.

Jeżeli nie, to stwierdzam, że poprawka druga została przyjęta przez Komisję.

Jeszcze art. 3?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, tak, tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze art. 2.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drugi, przepraszam.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Poprawka trzecia w art. 2 – skreślić pkt 5. Czyli już nie mówimy o handlu, czyli skreślamy pkt 5.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poprawka trzecia i...

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie. To skreśliliśmy, tylko druga, druga część, bo tu masz „oraz”.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To znaczy...

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak. Poprawka jest tylko od słowa „oraz”. Poprawka brzmi: „W art. 2 skreślić pkt 5”, bo państwo mają jeszcze poprawkę do art. 1, ale art. 1 przed chwilą panowie legislatorzy omówili...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

O.K. Legislatorzy. Czy są uwagi? Nie.

Strona rządowa. Pani dyrektor, to było ustalone, tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Joanna Trybus:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jest przeciw poprawce zaproponowanej przez pana posła Sachajkę? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka trzecia do art. 2 została przyjęta.

Jeszcze poprawka?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, teraz będzie poprawka w art. 3.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy są jeszcze uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony przez Komisję.

Art. 3. Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym o to, aby przyjąć poprawkę trzecią, czyli w art. 3 skreślić ust. 2. Mają państwo obszerne uzasadnienie i nie chciałbym go powtarzać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Legislatorzy? Nie ma uwag. Strona rządowa? Myślę, że było ustalone.

Czy ktoś z państwa posłów jest przeciwko czwartej poprawce? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka czwarta została przyjęta.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie, trzecia. Trzecia.

Głos z sali:

Czwarta.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czwarta.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czwarta poprawka, przepraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czwarta, proszę mi nie mieszać.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czwarta poprawka została przyjęta przez Komisję.

Jesteśmy w art. 3. Czy są uwagi do art. 3?

Legislator? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście dostrzegamy kolejne poprawki, które będą zapewne zgłaszane przez pana posła, przedstawiciela wnioskodawców. Natomiast chcielibyśmy zauważyć, że rzeczywiście art. 3 ust. 1…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poseł Górski z posłem Ziejewskim, proszę nam nie przeszkadzać.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Art. 3 ust. 1 może być rzeczywiście interpretowany w sposób niejednoznaczny. Może…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę mówić bliżej mikrofonu, bo naprawdę ktoś szumi.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Art. 3 ust. 1 może być rzeczywiście w tym brzmieniu, w którym ustawa została przedłożona, interpretowany w sposób niejednoznaczny. Może powstawać pytanie, czy rzeczywiście sytuuje on obowiązek ustanowienia takiego miejsca przez każdą z gmin, czy art. 3 ust. 1 mówi raczej o tym, w jaki sposób w ogóle takie miejsce zostaje ustanowione. Ale dostrzegamy, tak jak powiedziałem na wstępie, poprawkę nr 5, która mówi o charakterze obowiązkowym pewnych zadań, więc zakładam, że po przyjęciu tej poprawki nasza uwaga stanie się nieaktualna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Nie bardzo rozumiem to wszystko, ale bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Do ustawy jest cały pakiet poprawek i pan legislator zwrócił uwagę, że rada wyznacza. Jest słowo „wyznacza". Ale będzie później poprawka nr 5 i po art. 5 będzie dodany art. 5a, gdzie nakładamy obowiązek „należy to do zadań gminy", więc będzie musiała to zrobić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję. Czy są jeszcze inne uwagi do art. 3?

Poseł Jan Duda (PiS):
Piątek i sobota, konsekwentnie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Tak, to wiem.
Nie widzę. Stwierdzam, że art. 3 został przez Komisję rozpatrzony.
Art. 4.

Legislator Mariusz Przerwa:
Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Bardzo proszę.

Legislator Mariusz Przerwa:
Pytanie do posła wnioskodawcy. Art. 4 odnosi się do tego, że przedmiotem handlu na wyznaczonych miejscach mogą być tylko artykuły rolno-spożywcze. Natomiast biorąc pod uwagę definicję handlu, która w tej ustawie definiuje, że to jest proces sprzedaży polegający na wymianie artykułów rolno-spożywczych i rękodzieła, to czy jest w ogóle konieczny art. 4? Nie rozumiemy do końca, po co jest ten art. 4? Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Wydaje mi się, że on uszczegóławia to, iż chcemy, aby w preferowanych dniach ustalonych przez Wysoką Komisję, czyli w piątek i w sobotę, były to produkty rolne, a nie na przykład ubrania. A to jest to, co ja dostrzegam, że targ został przejęty przez obcokrajowców, którzy sprzedają bieliznę i wszystko inne rzeczy z tym związane, a rolników tam nie ma.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
W Rudniku nad Sanem jest cała wieś, która plecie koszyki. Czy koszyki wchodzą również w zapis? Czy będą wykraczały poza zapis?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Wyroby rękodzieła.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Ale nie wiem, czy koszyki są rękodziełem.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):
Można zaliczyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Można zaliczyć. Dobrze.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):
Tak uważam. Panie przewodniczący, jeszcze dochodziłaby kwestia produkowanych na gruntach rolnych przez rolników kwiatów, roślin ozdobnych, iglaków, choinek. Czy mieści się to w zapisie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Joanna Trybus:

Nie. Niestety, nie mieści się w definicji, która została przyjęta na etapie konsultacji. My jako ministerstwo, jako resort, proponowaliśmy inną definicję. Na etapie konsultacji przyjęta została inna definicja. Odnosimy się bezpośrednio do ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Chciałam tylko nadmienić, że na przykład w procedowanej ustawie o przewadze kontraktowej (pod takim roboczym tytułem) mamy odniesienie bezpośrednio do artykułów zawartych w załączniku I do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Definicja jest dużo szersza, obejmuje kwiaty cięte, kwiaty ozdobne, również zwierzęta żywe. Przyjęta w projekcie definicja stanowi zawężenie w stosunku do przedstawionej definicji.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Ja jedynie dodam, że naprawdę to by ubogaciło i ten rynek, i dochód rolnika, gdyby były kwiaty, iglaki, choinki.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

No, jeżeli to robią rolnicy jako rolnicy, to nie wiem, czy powinniśmy im ograniczać te możliwości. Nie wiem, jak inni posłowie się na to zapatrują. Jak rolnik ma jakąś część swojej produkcji i robi iglaki, hoduje iglaki, to czy są jakieś przeciwwskazania do tego, żeby on iglaki, czy kwiaty, czy choinki…

Głos z sali:

Nie ma.

Legislator Mariusz Przerwa:

Są.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, legislator. Legislacja.

Legislator Mariusz Przerwa:

Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę, że projekt ustawy jest procedowany na posiedzeniu Komisji, zostały przyjęte kwestie definicyjne i teraz nie możemy do tego wrócić. Ewentualnie podczas drugiego czytania można zgłosić komplet poprawek dotyczących właśnie rozszerzenia definicyjnego. W tej chwili artykuł został przyjęty i nie możemy wrócić do przepisów, które zostały przyjęte. To nie jest posiedzenie podkomisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

O której definicji pan mówi?

Legislator Mariusz Przerwa:

Rozumiem, że chodzi o zmianę definicji handlu, czyli rozszerzenie tego, co można sprzedawać; czyli definicja handlu, która jest w art. 2.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rolno-spożywcze? Tak?

Legislator Mariusz Przerwa:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo. Myślę, że jednak art. 4 trzeba zostawić tak, jak jest zapisany.

Czy ktoś składa poprawkę do art. 4? Czy ktoś składa poprawkę do art. 4? Nie. Stwierdzam, że art. 4 został przez Komisję rozpatrzony.

Art. 5. Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, jeśli można, jeszcze uwaga do art. 4. Nie zgłaszamy oczywiście żadnej propozycji poprawki, natomiast chcielibyśmy dopytać przedstawiciela wnioskodawców, czy rozstrzygał kwestie sformułowania przepisów karnych, dotyczących obchodzenia przepisów ustawowych. Proszę bowiem zauważyć, że przedmiotowa ustawa, po pierwsze, wyznacza zakres podmiotowy osób, które będą mogły prowadzić ten han-

del, zawężając to do rolników i ich domowników oraz wskazuje miejsce, w którym taki handel będzie mógł być prowadzony. Pytanie: czy dla właściwego stosowania takich przepisów ustawodawca nie powinien również wskazać, jakie sankcje będą groziły za handel przez osoby inne niż uprawnione oraz handel towarami innymi niż przewidziane w tej ustawie? Ewentualnie obudować to również przepisami, w jaki sposób to będzie weryfikowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Zastanawiałem się nad tym, ale nic konstruktywnego na razie nie wymyśliłem. Ewentualnie do drugiego czytania mamy jeszcze czas, żeby sprawę przemyśleć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że art. 4 został rozpatrzony.

Art. 5. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Po piątym, bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Mamy poprawkę nr 5. Po art. 5 dodać art. 5a w brzmieniu: „Wyznaczenie miejsca, o którym mowa w art. 3 ust. 1 należy do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym". Była o tym mowa. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest przeciw zgłoszonej poprawce? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta i art. 5a został przyjęty.

Art. 6. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Poprawka nr 6. Nadajemy nowe brzmienie art. 6. Jest ono dużo lepsze niż to, które jest obecnie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo za to dużo lepsze brzmienie.

Czy są uwagi do dużo lepszej poprawki? Nie ma. Stwierdzam, że poprawka dużo lepsza została przyjęta.

Jeszcze art. 6?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście już nie do samej treści poprawki. Chcielibyśmy tylko zauważyć, że poprawka rozszerza zakres podmiotowy osób, które będą zwolnione z opłaty targowej. Nie będzie to tylko dotyczyło rolników, którzy w aktualnym pkt 2 prowadzili handel artykułami w niedziele i święta w wyznaczonych miejscach, ale szerzej. Natomiast jest również pytanie do wnioskodawców o rozstrzygnięcie kwestii zasady równości ewentualnej, ponieważ przedmiotowa ustawa, przedmiotowy projekt będzie wprowadzał pewne różnicowanie podmiotów w zależności od tego, jakimi towarami, jakimi artykułami będą handlować i w jakim miejscu. Czy tutaj nie dostrzegają państwo pewnej wątpliwości, czy takie zwolnienie nie będzie zaburzało zasady równości podmiotów wobec prawa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Ustawa w ogóle w swoim zamierzeniu ma preferować pewien rodzaj podmiotów, czyli rolników. To dla nich są preferencje.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy to wystarczy? Wystarczy.

Czy są jeszcze uwagi do poprawki szóstej? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka szósta została przyjęta.

To jest poprawka do art. 6, tak?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie, siódmego. Nie.

Głos z sali:

Szóstego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Szóstego.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do szóstego, panie przewodniczący.

Przechodzimy do art. 7. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Tu już o tym mówiliśmy w trakcie dyskusji ogólnej, żeby gminy miały czas do przyjęcia uchwał.

Głos z sali:

Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Aby gminy miały możliwość przyjęcia takich uchwał, prosiłbym o przyjęcie poprawki nr 7, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 styczna 2022 r.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są uwagi do przedstawionej poprawki? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta i art. 7 został rozpatrzony... Nie, jeszcze nie. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, ostatnia uwaga co do całości projektu. Jednym z podstawowych celów projektu jest właśnie zwolnienie z opłaty targowej rolników i ich domowników. Chcielibyśmy dopytać w kontekście art. 167 ust. 4 konstytucji, czy wnioskodawcy pochylali się również nad kwestią ewentualnych rekompensat dla gmin z tytułu utraty dochodów, przysługujących im dotychczas z opłaty skarbowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, rozważaliśmy ten problem, ale ewentualne zmniejszenie dochodów będzie, że tak powiem, bardzo małe. A poza tym w tej chwili jest procedowana, prawdopodobnie już, ustawa… Chyba już jest procedowana ustawa, że gminy nie będą miały niższych dochodów niż mają obecnie. Czyli jeżeli byłby ten ubytek, to rząd zrekompensuje ten ubytek.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że art. 7 z poprawką został rozpatrzony.

Drodzy państwo. Proponuję przegłosowanie całej ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem całej ustawy? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dwie osoby.

Chciałem powiedzieć, że stwierdzam, że ustawa została przyjęta jednogłośnie, ale okazało się, że dwoje parlamentarzystów wstrzymało się od głosu.

Proponuję, aby Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Ja zaproponuję, żeby posłem sprawozdawcą był poseł Sachajko. Czy poseł Sachajko wyraża zgodę?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jak najbardziej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ktoś z państwa jest przeciwny, żeby poseł Sachajko był posłem sprawozdawcą? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.